

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwałe 3. — Egzemplarze gazety do nabywania w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokolowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 111690. Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
na prowincji

20 Mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	450 — Mk
we Lwowie z dostawą	500 — Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500 — Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650 — Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwałe 3, w godzinach od 8-2 i 5-7; biuro S. Sokolowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Tajemnica insygniów królewskich.

Tajemnica insygniów koronnych polskich, która poruszyła przed dwoma laty tak żywo ogół polski, poinformowany przez prasę, że do Włodzimierza Wołyńskiego wyruszyła specjalna wyprawa z dyr. Gembarzewskim na czele, by na miejscu czynić odpowiednie poszukiwania — wypłynęła znowu na widownię, dzięki krakowskiej depeszy „Rzeczypospolitej”.

Dziennik ten donosi mianowicie, iż oddział jego krakowski otrzymał „w ostatnich czasach od trzech osób zupełnie wiarygodnych, zajmujących w społeczeństwie stanowiska bardzo poważne, a przedewszystkiem krytycznie usposobionych, równobrzmiące informacje dotyczące tej sprawy. Jest więc rzeczą stwierdzoną, (i) że ekspedycja z przed dwóch lat nie była bezowocna. Przeciwnie do Warszawy przywieziono dwa berła, trzy jabłka królewskie oraz cztery korony, a mianowicie, moskiewską, węgierską, szwedzką i Władysława Jagiełły. Do pełnej liczby insygniów brak natomiast jeszcze korony t. zw. „privilegiata”, trzech berel i dwóch jabłek królewskich. Tesame osoby wyrażają przypuszczenie, że korona ta oraz reszta insygniów, a przedewszystkiem autentyczny Szczerbiec Bolesława (gdź w Ermitażu znajduje się jedynie imitacja Sobieskiego), powinny znajdować się jeszcze we Włodzimierzu Wołyńskim”.

Redakcja „Rzeczypospolitej” sądzi, że sprawą tą zainteresują się ponownie nasi posłowie i przedstawiciele nauki. O ile będzie ku temu celowi wybrana komisja sejmowa, „Rzeczypospolita” poda jej — ale tylko jej — nazwiska swoich informatorów.

Depesza ta poruszy niezawodnie opinię, wychekującą ciągle jeszcze rozwiązania zagadki, zdziwioną, iż insygnia królewskie polskie — o ile w czyjśm przechowaniu istnieją — ciągle jeszcze pozostają dla ogółu w ukryciu, choć w odrodzonej, niepodległej i zjednoczonej Ojczyźnie znalazłoby się dla nich zaszczytne miejsce w Skarbcu Narodowym.

Może zaniepokojonym przyniesie ulgę, jeśli się dowiedzą o istnieniu w literaturze wskazówek, mówiących, że polskie ręce usunęły insygnia z Włodzimierza jeszcze w r. 1842, wskazówek tem ważniejszych, że wyszły z pod tego samego szacownego pióra, któremu zawdzięczamy wiadomość, że owe skarby nasze przez dłuższy czas były przechowywane we Włodzimierzu.

Hekroć pisać wypadnie o zagadkowej do dziś sprawie insygniów królewskich, trudno nie zawadzić o szanowne imię O. Wacława, zakonnika klasztoru Kapucynów w Krakowie, który według znanej ogólnie wersji miał posiadać tajemnicę tychże insygniów i wiadomość, gdzie ukryte są symbole władztwa i udzielnosci Polski. W rozmowach i pismach swoich, wydanych drukiem, potraçał o tę kwestię.

Dziś, kiedy sprawa rozgłosu nabrała, warto przypomnieć rewelacje O. Wacława zawarte w jego pracach.

W książeczce pt. „Kraków w r. 1794” twierdzi autor, że z polecenia kanonika Sebastjana, kustosa koronnego, wydobyte zostały ze skarbcia insygnia i przewiezione w dniu 25. kwietnia 1794

r. (a więc przed wkroczeniem Prusaków) przez ówczesnego gwardiana Kapucynów do klasztoru Dominikanów w Podkamieniu, stamtąd do Lucka i wkońcu do Włodzimierza, gdzie w klasztorze Kapucynów znalazły do roku 1842 ukrycie. Jaki los ich był dalszy wzniankuje O. Wacław w książeczce „Kościoły i klasztory zakonów reguły św. Ojca Franciszka w Polsce”, podpisanej pseudonimem Edwarda z Sulgostowa.

W r. 1842 przybył według relacji autora do Włodzimierza cesarski adjutant, badając pilnie przez dłuższy czas budynki zniesionych klasztorów Dominikanów, Bazylianów i Kapucynów. Zarządził następnie poszukiwania; wybijano mur, zrywano posadzki — niczego jednak nie znaleziono. Adjutant odjechał. Aliści po jego wyjeździe zauważono w murze klasztoru Kapucynów wyłom w którym pozostała rdza i próchno dębowe, naprowadzały na domysł, że wydrażenie było skrzynią, którą tajemniczo zabrano. Rozpoczęto badania. Zjechał powtórnie adjutant, opasał całkiem miasto strażami. Przeprowadzono rewizję wszystkich domów — bez skutku. Jedno tylko ujawniło się przy ścisłych badaniach, a to, że późno w noc przybył do Włodzimierza nieznany w owych stronach stary szlachciz z siwą brodą i w szarej kapocie. Popasał konie i nie zwlekając, odjechał. Wysłane za nim na wsze strony pogonie nie odniosły skutku żadnego.

Przedstawiona przez O. Wacława sprawa wygląda romantycznie, jak kartka z powieści. Przeczyć jednak jej trudno, bo w istocie wobec grożącego insygniom niebezpieczeństwa mogły

one być wywiezione przez tych, co klejnotów koronnych strzedz poprzysięgli.

Do dziś sprawa klejnotów koronnych tajemnicą osnuta. O ile one w istocie przez Prusaków wywiezione nie zostały, posiada zapewne w Polsce ktoś klucz do zagadki, która prędzej czy później ujawniona zostanie.

Dotychczas publikacje ks. Wacława Nowakowskiego są jedynym źródłem naszych fragmentarycznych wiadomości o przechowywaniu skarbu we Włodzimierzu Wołyńskim i wywiezieniu go stamtąd w r. 1842.

Redakcja „Rzeczypospolitej”, alarmując swych czytelników, obiecuje, że jej oddział krakowski wyławi komisji sejmowej nazwiska informatorów. Na razie tyle tylko o tych „krytycznie usposobionych” informatorach wiadomo, że nie grzeszą zainteresowaniem do literatury przedmiotu. Nibżnają nawet cennego dzieła dr. Kopyry o skarbcu koronnym, które przytacza rewelacje O. Wacława za cytowane powyżej, — jeśli zaś je znają, to przemilczą.

Życzeby sobie należało, aby im dawno sposobność złożenia wyjaśnień co do odnalezionych rzekomo 2 berel, 3 jabłek królewskich oraz 4 koron, a także do odkrycia, na jakiej podstawie utrzymują, że we Włodzimierzu Wołyńskim dotychczas znajduje się autentyczny Szczerbiec Bolesława i inne, jeszcze nieodnaleziono insygnia.

Byłby, zdaje się, czas najwyższy, by Rząd polski wezwał wreszcie publicznie stróżów skarbcia do wyjawienia tajemnicy i zwrócenia go Narodowi.

Sojusz francusko-angielski a ochrona Polski przed inwazją niemiecką.

Nowy Jork. (AW.) Londyński korespondent „N. Y. Times” dowiaduje się, że sojusz francusko-angielski zawarty zostanie w Londynie d. 10.

kwietnia na czas 20-letni, dla ochrony Francji i Polski przed napadem ze strony Niemiec.

Zadania polskiej polityki a konferencja genueńska.

Na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych Minister Skirmunt złożył wyczerpujące expose o obecnej międzynarodowej sytuacji politycznej. W związku z konferencją genueńską przedstawiony został w zasadniczych punktach plan międzynarodowej akcji odbudowy Rosji i udział w niej Polski. Poruszając ogólny moment ekonomiczny Minister zapowiedział w najbliższym czasie obszernie i szczegółowe w tej sprawie sprawozdanie, jakie złoży komisji sejmowej szef biura przygotowania na konferencję genueńską p. Wieniawski.

wszystkich państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych. Postulat ten znajduje powodzenie zupełnie. W sprawie wileńskiej Minister Skirmunt przedstawił dodatkowe szczegóły o stanie jej na arenie międzynarodowej.

Po przemówieniu Ministra zabierało głos kilku mowców, stawiając Ministrowi pytania, na które minister Skirmunt udzielił wyjaśnień.

Następnie p. Rataj zgłosił do Ministra spraw zagr. Skirmunta interpelację w sprawie p. Janiszewskiego, b. konsula polskiego w Rzymie.

Najbliższe posiedzenie komisji odbędzie się we środę, dnia 1. marca o godz. 6. wieczorem. Na tem posiedzeniu p. Wieniawski udzieli wyjaśnień co do ekonomicznych stron obrad konferencji genueńskiej.

Na posiedzeniu komisji w dniu 2. marca minister spraw zagranicznych Skirmunt przedłożył całokształt sprawy wileńskiej, poczem nastąpi generalna dyskusja, mająca na celu ostateczne ustalenie stosunku komisji do spraw zasadniczych i linii wytyczonej polityki rządu polskiego w kwestji wileńskiej.

P. Minister Skirmunt, charakteryzując w dalszym ciągu swego przemówienia obecną sytuację polityczną zaznaczył, że sytuacja ta nakazuje Polsce uzgodnić cztery zasadnicze czynniki wiążących ją zobowiązań zewnętrznymi, a mianowicie: 1) sojusz polsko-francuski, 2) traktat ryski, 3) porozumienie z małą ententą, 4) wspólność szeregu interesów z państwami bałtyckimi. Dla Polski najaktualniejszym na dziś staraniem jest bez- i linii wytyczonej polityki Rządu polskiego w kwestyj planie polityki Polska wysuwała i wysuwać będzie jako swój postulat zasadniczy solidarność

O utworzenie diecezji śląskiej.

Katowice. Naczelna rada ludowa na posiedzeniu w dniu 27 z. m. wysłuchała referatu tymczasowego naczelnika wydziału wyznań religijnych przy naczelnej radzie ludowej ks. proboszcza Lewoka. Mowca przedstawił konieczność wyłączenia przyznanej Polsce części Śląska Górnego z diecezji wrocławskiej i utworzenia diecezji śląskiej z siedzibą biskupią w Katowicach. Kwestja ta poruszona została jeszcze przed wojną, a dnia 5 maja 1921 r. polskie duchowieństwo górnośląskie sformułowało jasno swoje życzenia w tym kierunku. Po decyzji genewskiej ks. kardynał Bertram zamianował ks. dziekana Kaszycę delegatem na polską część Górnego Śląska przyczem zaznaczył, że chodzi tu tylko o prowizorium. Ks. kardynał Bertram w zasadzie nie jest przeciwny wyłączeniu polskiego Śląska z diecezji wrocławskiej.

Naczelna rada ludowa oraz Rząd Polski powin-

ne poczynić odpowiednie kroki celem spełnienia życzeń ludności polsko-katolickiej na Górnym Śląsku. Referent sądzi, że organizowanie administracji diecezji powinno nastąpić stopniowo. W tej sprawie zgłasza trzy wnioski. Po dyskusji naczelna rada ludowa jako przedstawicielka ludności górnośląskiej a także ludności Śląska Cieszyńskiego uchwaliła zwrócić się z gorącą prośbą do Stolicy Apostolskiej o wyłączenie polskiej części Górnego Śląska równieź części Śląska Cieszyńskiego z diecezji wrocławskiej i utworzenie diecezji śląskiej. Dalej uchwaliła przyczynić się wedle sił do pokrycia kosztów i utrzymania diecezji a wreszcie zwrócić się do delegata ks. Kaszycy z prośbą, aby poczynił kroki celem umieszczenia śląskich kleryków polskich w nadchodzącym roku szkolnym w seminarjach duchownych w Poznaniu, Krakowie lub Lwowie.

Obrady Sejmu.

Nadanie polskiego obywatelstwa honorowego Hooverowi. — Prawa i obowiązki oficerów polskich.

Warszawa. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od sprawy zakończenia działalności polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom z dniem 1. czerwca br. Referent p. Rottmund przedstawił 3 rezolucje komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej, a mianowicie: Rezolucja pierwsza wzywa Rząd, aby przedłożył sejmowi ustawę o nadaniu **Herbertowi Hooverowi tytułu obywatela honorowego Państwa Polskiego**. Rezolucja druga domaga się opracowania szczegółów dalszej akcji dożywiania dzieci, w trzeciej zaś rezolucji Sejm wzywa Rząd do przedłożenia sejmowi ustawy o przekazaniu samorządom akcji dożywiania najuboższej, słabowitej dziatwy.

P. Suligowski zwraca uwagę, że obok Hoovera nie należy także pominąć i Wilsona. W głosowaniu przyjęto dwie pierwsze rezolucje, trzecią zaś odrzucono.

Z kolei przystąpiono do obrad nad ustawą o prawach i obowiązkach oficerów wojsk polskich.

P. Rosset (klub mieszczański) jest zdania, że przedłożona ustawa stanowi minimum tego, co naród polski powinien dać, aby zabezpieczyć byt wojska dziekiego, niezależnego i niesprzedajnego.

P. Witos (PSL) przytacza art. 2 prag. ofic. określa obowiązki oficera i jest środkiem, który najbardziej zbliżyć go powinien do ideału. Ideał ten nie został jeszcze jednak osiągnięty. Mowca podkreśla, że jest z całym uznaniem i szacunkiem dla korpusu oficerskiego i całości armji, stwierdza jednak równocześnie, że nie wszyscy ofice-

rowie dorosli do wysokości zadania. Gorszącym jest również marnowanie dobra państwowego. Pojęcie odpowiedzialności poczucie obowiązku nie zawsze jest dostatecznie rozwinięte i szkodliwa jest dążność ujawniająca się wśród niektórych oficerów, aby stanowić odrębną kastę. Szkodliwym jest również, kiedy społeczeństwo oddziela armję od siebie. Mowca przypomina, że wojsko służy do obrony kraju, a nie do polityki. Co się tyczy rzekomego uprzywilejowania legionistów mowca stwierdza, że dali oni dowody takiego męstwa, przywiązania do Ojczyzny, miłości Ojczyzny i poświęcenia, że chociaż może brakło im niekiedy wykształcenia fachowego, niemniej chlubnie spełnili obowiązki i nie zasłużyli na krzywdzące zarzuty, prosta jednak sprawiedliwość nakazuje, aby przyznać, że spełnili swój obowiązek ze wszelkim miar dobrze i chwalebnie.

Pos. Michałek (NPR.) wyraża pragnienie, aby korpus oficerski był narodowy i patriotyczny — był przejęty duchem obywatelskim, a w postępowaniu demokratycznym. Dalej żąda, aby ci, którzy uchylają się od służby czołowej, mieli umożliwiany awans. Mowca protestuje przeciw kampanji prowadzonej przez prawicę przeciw legionistom. Wreszcie oświadcza, że klub jego będzie głosował za ustawą mając tylko zastrzeżenie do art. 25., ażeby ułatwić oficerom zawieranie małżeństw.

Pos. Lieberman (PPS.) zaznacza, że klub jego głosować będzie za ustawą chociaż Ministerstwo spraw wojskowych nie przedłożyło ustawy

o całkowitej organizacji armji. Mowca wypowiada się przeciw uprzywilejowaniu korpusu oficerskiego i przestrzega przed wytworzeniem kasty oficerskiej. Co do byłych legionistów zaznacza, że powinna ustać publiczna dyskusja na ten temat.

Do art. 3. mówiącego o tem, kto może być oficerem mowca zgłasza poprawkę, a mianowicie domaga się skreślenia wyrazu „Polak“ czyli przywrócenia pierwotnego brzmienia tego paragrafu.

Pos. Soltys uważa, że czas byłoby zaprzestać mówić o legionistach i nielegionistach. Młodzież polska bez względu czy należała, lub nienależała do legionów szła do walki o niepodległość.

Pos. Wichliński broni redakcji art. 3., uważając, że słowo „Polak“ jest tam tylko pojęciem politycznym. Kto Polskę kocha, ten nie uleknie się tego słowa. Mowca podkreśla z zadowoleniem, że żaden z posłów przeciw ustawie nie występował.

Pos. Hartglas wywodzi, że korpus oficerski w Polsce powinien się składać ze wszystkich obywateli odpowiednio uzdobionych, dających gwarancję moralną i patriotyczną. Takie było stanowisko Ministerstwa, ale komisja wojskowa wprowadziła określenie narodowościowe. Mowca omawia stosunek wojskowości do żydów, a w końcu wnosi do art. 3. poprawkę, aby oficerem polskim mógł być każdy obywatel, którego patriotyzm nie ulega wątpliwości.

Pos. Załuska omawia szereg spraw dotyczących zarówno wojskowości wogóle, jak i poszczególnych jednostek. Co do samej ustawy, to uważa ją za dobrą, ale niezbędne są poprawki.

Minister spraw wojskowych Sosnkowski nie wdając się w dyskusję polityczną, podnosi z naciskiem olbrzymie zasługi wszystkich formacji począwszy od P. O. W., a kończąc na ochotnikach z ostatnich walk. Mowca sądzi, że obszerne traktowanie spraw wojskowych odbędzie się dopiero — jak to jest przyjęte w innych parlamentach — w czasie rozpraw budżetowych. Jedną z przyczyn ucieczki z wojska jest właśnie ta atmosfera jaka wytwarza Sejm dokoła swej armji. Mowca odparł zarzuty podniesione w toku dyskusji i zaznacza, że nie wolno ogólnie zarzucać mówiąc o armji.

Dalszą dyskusję odroczone — następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godz. 4 popoł.

Na sobotę marszałek zapowiedział uroczyste posiedzenie Sejmu celem powitania członków Sejmu wileńskiego.

Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji!

W sprawie reformy rolnej.

(Dr. Aleksander Raczyński, Wywłaszczenie. — Lwów, Gubrynowicz i Syn 1921. Druk W. L. Anezyca i Ski w Krakowie XVI. i 276 str.).

Za reformą rolną — biorąc zasadniczo — przemawiają doniosłe względy narodowe, etyczne i socjalne. Narodowe w ziemiach o zaludnieniu mieszanym lub ogołoconych skutkiem wypadków wojennych całkiem z ludnością, nie podobna bowiem zaprzeczyć prawa właścicielowi-Polakowi sprzedawania działek ze swego majątku przedewszystkiem włościanom-Polakom, ani też obowiązku jego narodowego w tym względzie. Względy etyczne i zarazem narodowe równie gorąco przemawiają za reformą rolną, skoro się zważy, że dotąd Polska, ten dawny spichlerz Europy, nie mógł wyżywić setek tysięcy ludzi, którzy rok rocznie wyjeżdżali za granicę, by służyć pracą swoją obcym, często wrogim nam, państwowi — sami oddani na wyzysk i poniewierkę. Względy wreszcie socjalne każą nam tworzyć w Polsce wal przeciw burzy rewolucyjnego komunizmu, nadciągającej ze wschodu. Przed tym rozkładem zasłonić może najlepiej wielka ilość zamożnych i dlatego zainteresowanych w utrzymaniu własności prywatnej właścicieli gruntowych. Ich egoizm klasowy i silne dłońce mogą być nieraz wewnątrz kraju niedogodne; te same cechy ich wywołują

atoli największą nienawiść osób i partji, zainteresowanych w szybszym tempie „postępu“ czytają: anarchji i opowiadających niestworzone rzeczy o ich zachłanności i samolubstwie. Chłop jest najsilniejszą podstawą państwa polskiego i dlatego reforma rolna, choć niekompletnie taka, jaką uchwalamo, jest nieodzowną.

Rozumieją to już dziś ludzie wykształceni i znający stosunki na zachodzie Europy nawet wśród dawnej stery ziemiańskiej, bezpośrednio zagrożonej reformą rolną. Z jej to kół wyszła książka, której tytuł zamieściłem na wstępie. Jest to zarazem pierwsza książka w tym przedmiocie w naszej literaturze, stojąca na wyżynie nauki. Autor słusznie twierdzi i wykazuje na licznych przykładach, że Polska nie jest ani jednym ani pierwszym państwem, wprowadzającym wywłaszczenie dla obdzienienia ziemi szerokich warstw rolnych i wyraźnie pod adresem innych komentatorów ustawy o reformie rolnej podkreśla w słowie wstępnym (IX), że nie można przepisów ustawy interpretować „in favorem latifundii“, lecz należy je tłumaczyć zawsze zgodnie z intencją ustawodawcy. Inna rzecz interpretować ustawę lojalnie, a inna „de lege ferenda“ wykazywać poszczególne jej luki i domagać się jej reformy. Tęgo rozróżnienia trzyma się ściśle autor i dlatego książkę jego w ustępach zawierających komentarz ustawy obowiązującej cechuje li tylko chęć wybadania i przedstawienia właściwej intencji ustawodawcy, co bynajmniej nie uwłacza jego

prawu wypowiedziania własnych odmiennych zapatrywań, z którego jednak korzysta tylko ubożnie i głównie w rozdziale wstępnym, omawiającym zagraniczne ustawodawstwo. Rozdział ten jest zarazem dla szerszych warstw nieprawidłowych najciekawszy.

Zacytuje z niego te szczegóły, które wykazują analogie z naszą reformą lub dzisiejszymi stosunkami i postulatami.

W dawnym prawie moższowem zabroniona była sprzedaż „na wieki“ „albowiem moja jest ziemia“, mówi Pan. Co 50-ty rok był rokiem jubileuszowym. Skutkiem tego każda sprzedaż ziemi była tylko dzierżawą i cena zniżala się w miarę zbliżenia do roku jubileuszowego. Ziemię posiadać mogli tylko ci, którzy ją faktycznie uprawiali.

Reforma agrarna w Sparcie, dzieląca ziemię na 4500 równych działek dla Spartiatów, a 15.000 działek dla chłopów, przeszła w senacie większością jednego głosu (podobnie jak nasza reforma rolna w Sejmie!).

W Rzymie lex Lucinia z r. 376 przed Chr. oznaczyła maximum posiadania domen państwowych na 500 morgów, przepisując rozdział nadwyżki w działkach 7-morgowych pomiędzy włościan. Tiberjusz Gracchus pozwał w r. 133 prz. Chr. doliczać dla każdego syna po 250 morgów, ustanawiając maximum dla ojca i synów razem w wysokości 1000 morgów, działki 30-morgowe dla włościan miały być tylko dane w dzierżawę, a zarazem wydany był — oczywiście

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała projekt rządowy o ponownej zmianie taryfy podatkowej w ustawie o opodatkowaniu spadków. Dla zbadania projektu wybrano podkomisję, w skład której weszli pp. Osiecki, Kolischer i Woźniński. P. Kolischer referował wniosek nagły p. Federowicza i tow. w sprawie projektu rozszerzenia pełnomocnictw ministerstwa skarbu w miejscowościach szczególnie dotkniętych zniszczeniem wojennym. Wniosek w głosowaniu odrzucono.

Komisja prawnicza rozpatrywała następujące sprawy: 1) sprawę oddania duchownym budynku

klasztornego Karmelitów w Lublinie zajmowanego obecnie przez urząd wojskowy. Ze względu na nieobecność przedstawiciela Rządu, rezolucji w tej sprawie nie powzięto. 2) projekt ustawy o zabezpieczeniu swobody dania, wzięcia lub wykonania pracy, 3) wniosek nagły posłów socjalistycznych w sprawie niezwłocznego zniesienia niezgodnych z konstytucją artykułów kodeksu karnego, obowiązującego tymczasowo w b. zaborze rosyjskim. Obie sprawy pod 2) i 3) przekazano podkomisji, która w przeciągu dni 10 ma przedstawić odpowiednie wnioski.

Uchwały Sejmu Wileńskiego.

Wilno. (PAT.) 14. posiedzenie sejmu otworzył o godz. 18.30, wicemarszałek Federowicz. Na porządku dziennym komunikaty, wnioski o rozwiązanie sejmu, o przekazaniu interpelacji i wnioski o charakterze ustawodawczym.

W sprawie porządku dziennego zabiera głos pos. Staniewicz (PSL.) i proponuje postawienie na 1. wzgl. 2. punkcie porządku dziennego sprawy wyboru delegacji. Przeciw temu wnioskowi przemawiają imieniem zespołu posłowie Raczkowski i Engel.

Przystępując do pierwszego punktu porządku dziennego marszałek odczytuje zgłoszone wnioski i interpelacje, a mianowicie wniosek PSL. i demokratów w sprawie dewastacji lasów, wniosek Odrodzenia w sprawie ochrony dzierżaw, wniosek PSL. w sprawie użytkowania lasów rządowych na odbudowę. Przy punkcie drugim, obejmującym wniosek o rozwiązanie sejmu, wywiązała się niezwykle ożywiona dyskusja. Wniosek ten był omawiany na wczorajszym posiedzeniu. Ostatecznie wczoraj uchwalono w myśl propozycji lewicy skreślenie 3. punktu tego wniosku głoszącego: Sejm rozwiązuje się z chwilą przyjęcia posłów Ziemi Wileńskiej do sejmu warszawskiego. Za skreśleniem głosowała wczoraj cała

lewica. Marszałek komunikuje, że wpłynęła propozycja, aby między 1. a 2. punktem dodać słowa: „Po przeprowadzeniu na Ziemi Wileńskiej wyborów do sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, albo po przyjęciu posłów Ziemi Wileńskiej do sejmu Rzeczypospolitej”. Przeciw tej poprawce protestują ostro PSL., demokraci, Wyzwolenie-Odrodzenie i PPS. Za poprawką opowiedzieli się zespół i rady ludowe. W dyskusji zabierało głos 13 mowców. Ostatecznie poprawkę przyjęto głosami zespołu i rad ludowych. Po głosowaniu nad wnioskiem cała lewica łącznie z przedstawicielami Rad ludowych wychodzi ze sali. Z powodu braku kompletu marszałek przerywa posiedzenie i ogłasza 20-minutową przerwę.

Wilno. (AW.) Dziś rano na posiedzeniu klubów omawiana była sprawa wyboru delegacji. Między stronnictwami wchodzącymi w skład zespołu trwa uporczywa walka co do obsady delegacji. Rady ludowe wysunęły między innymi jako kandydatów posłów Małowieskiego i Zaleskiego, demokraci — Abramowicza, „Wyzwolenie” — Chomińskiego, „Odrodzenie” — Mickiewicza. Delegaci mają wyjechać do Warszawy we środę wieczorem, cały zaś Sejm — w sobotę.

Pod hasłem odbudowy Europy.

Londyn. — (PAT.) Havas. Komitet organizacyjny centralnego międzynarodowego syndykatu i syndykatów narodowych, których utworzenie zaproponował L. George na konferencji w Cannes — ogłosił sprawozdanie, wyjaśniające, że zasadniczym zadaniem syndykatu jest popieranie poczynań finansowych, mających na celu odbudowę Europy. Kapitał zakładowy syndykatów naro-

celem utrwalenia tej reformy — zakaz odstąpienia tych gruntów innym osobom. Gdy na wniosek Liwiusza Druzusa (trybuna ludu!) uznano działki za wolną i nieograniczoną własność chłopów, magnaci wkrótce wykupili znów owe działki i reforma agrarna została udaremniona. W następstwie tego przyszedł rozkład i upadek państwa rzymskiego, a przewidując go Pliniusz wypowiedział pamiętne słowa: „Latifundia perdidere Italiam”.

Z pośród współczesnych reform agrarnych rażący swym radykalizmem jest dekret rumuński z 6. września 1919 dla Bukowiny, wedle którego maximum dla właścicieli nie trudniących się zawodowo rolnictwem, a których rodzice również nie byli rolnikami ogranicza się do 4 (wyraźnie czterech) hektarów! Jakże umiarkowaną jest wobec tego przepis nasza reforma rolna!

Jeżeli właściciel posiada więcej majątków przewyższających maximum, zostawia mu się je nie tam, gdzie je sobie wybierze lub gdzieby to wogóle było dla jego gospodarstwa dogodniejsze, ale tam, gdzie jest mniejsze zapotrzebowanie na cele parcelacji. Interes więc włościan nowonabywców idzie przed interesem ziemianina.

Dalszym objawem radykalizmu ustawy bukowskińskiej jest postanowienie, że właściciele otrzymają wynagrodzenie za wywłaszczoną ziemię w wysokości 20-krotnego czynszu przedwojennego aczkolwiek przeznaczanego na leje. Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży ziemi jest zabronione. (Dok. nast.).

Proi. dr. Leopold Caro.

rowych będzie wynosił 20 milionów funtów sterlingów, kapitał zaś zakładowy centralnego syndykatu 2 miliony, których dostarczą syndykaty narodowe Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Belgii.

Dokęta ważności rosyjskich traktatów.

Paryż. (PAT.) W „Echo de Paris” P. Pertinax omawiając decyzję bułońską, pisze: Uznając za nienaruszalne jedynie tylko te traktaty pokojowe, które zostały podpisane w ostatnich latach w Paryżu, szefowie gabinetów francuskiego i angielskiego dają przez to do zrozumienia, że traktaty zawarte w ciągu ostatnich dwóch lat w Europie wschodniej mogą być zakwestjonowane na konferencji genueńskiej. Taka perspektywa niezawodnie zaniepokoi stolicę państw sąsiadujących ze sowjetami. Moskwa nie może przedsiębrać aktów odwetowych przeciwko swoim sąsiadom, niemniej przeto Polska, Rumunia i część państw bałtyckich będą mogły mieć uzasadnione obawy, że i w przyszłości ewentualne ich konwencje ze sowjetami może Europa uznać za nieważne. Obaj premierzy nie mogli postąpić inaczej, aniżeli postąpili, nie możemy bowiem brać na siebie odpowiedzialności za umowy terytorjalne, w których nie brałszy udziału, należy jednak oczekiwać, że państwa zainteresowane poczynią wszelkie możliwe usiłowania, aby zapobiedz próbom rewizji podpisanych przez nie traktatów.

„Temps” pisze, że jeżeli mocarstwa uznają sowjety, wówczas uznają także za ważne traktaty przez sowjety zawarte z państwami ościennymi pod warunkiem naturalnie, iż traktaty te nie przyniosą uszczerbku prawom strony trzeciej. Postanowienia tych traktatów w sprawie granic rosyjskich oraz klauzule polityczne nie będą uważane jako sprzeczne z prawami strony trzeciej, wypadnie natomiast zbadać uważnie klauzule finansowe traktatów, czy nie zawierają one posta-

Ponadto zaproszono do udziału syndykaty 6 krajów. Kapitały subskrybowane przez te ostatnie państwa posłużą do redukcji proporcjonalnej sumy subskrybowanych przez 5 wielkich mocarstw.

Londyn. (PAT.) — Jutro przybędzie tu austriacki minister finansów, który będzie wysłuchiwał przez komisję finansową i ekonomiczną Ligi Narodów w sprawie kredytów dla Austrii. Komisja zażąda od ministra przyjęcia następujących warunków: Wstrzymanie druku banknotów, ustanowienie wyższych podatków od dochodów, zamknięcie udzielania kredytów pozwalających na sprzedaż zboża i oleja publiczności po cenie niższej od ceny kupna, a wreszcie ogólnego uzdrowienia finansów austriackich.

Praga (PAT.) „Lidove Noviny” donoszą, że prezydent ministrów dr. Benesz zawiadomił komisję parlamentarną, iż Anglia żąda wydzierżawienia sobie monopolu tytoniowego w Czechosłowacji jako gwarancji pożyczki dla Czechosłowacji. Rokowania w sprawie tego kredytu nie są jeszcze ukończone, jest jednakże rzeczą wątpliwą, czy doprowadzą one do rezultatu.

Londyn. (PAT.) W Izbie gmin oświadczone ze strony rządu, że rząd niemiecki przedłożył komisji odszkodowań dokładne sprawozdanie o opodatkowaniu ludności w Niemczech wreszcie z przedstawieniem danych o zdolności podatkowej Niemiec.

Berlin. (PAT.) Rokowania, które odbywały się w Berlinie pomiędzy przedstawicielami rządu niemieckiego a przedstawicielami komisji reparacyjnej w przeciągu ubiegłych dwóch tygodni w sprawie przeprowadzenia odszkodowań w naturze, zostały ukończone. Zredagowano układ, który będzie przedłożony rządowi niemieckiemu i komisji reparacyjnej do ratyfikacji.

Berlin. (PAT.) Narady w ministerstwie skarbu nad pożyczką przymusową postąpiły już tak daleko, że zbliża się do końca wysłuchiwanie oponentów rzeczoznawców bankowych, przemysłowych, rolniczych, handlowych i robotniczych.

MACKI KAPITALIZMU NIEMIECKIEGO.

Berlin. (AW.) Wedle wiadomości z Budapesztu spodziewają się tu wkrótce przybycia Stinnesa, który pertraktować będzie z kołami gospodarczymi. Panuje tu przekonanie, że Stinnes będzie usiłował zrealizować na Węgrzech wszystkie te plany, które w Czechach spełziły na niczym.

nowień nie dających się pogodzić z prawem międzynarodowym, a zatem nieważnych.

ROSJA POŚPIESZNIĘ SIĘ ZBROI,

Moskwa. (PAT.) Na posiedzeniu „Wesnika” Trocki referował sprawę konieczności jak najszybszego zakupu broni zagranicą dla armii sowieckiej. Trocki oświadczył, że broną ta powinna być zakupiona przed konferencją genueńską. — albowiem ta ostatnia może uchwalić ograniczenie zbrojeń. „Wesnik” zaakceptował argument Trockiego.

Berlin. (PAT.) Z Moskwy donoszą: Trocki wygłosił na radzie wojennej mowę, w której wystąpił przeciwko żądaniu jakie kilkakrotnie pojawiło się zagranicą w sprawie demobilizacji armii czerwonej.

Wniosek Trockiego o przyznanie 15 milionów rubli w złocie na zakupno broni uchwalono jednomyślnie.

Okupacja Nadrenji przedłuży się.

Berlin. (AW) Pisma turejskie dowiadują się, że Poincare gotów jest przedłużyć okupację Nadrenji o ile Niemcy nie wydadzą swoich winowajców wojennych. — Dzienniki wyrażają z tego powodu swe oburzenie, stwierdzając, że żaden rząd niemiecki na wydanie tych ludzi koalicyjnie nie zgodzi się.

Rząd irlandzki bierze na siebie uspokojenie Irlandji.

Londyn. (PAT.) W. B. K. Rokowania delegatów angielskich z przedstawicielami prowizorycznego rządu irlandzkiego zostały ukończone. Churchill złożył dziś w Izbie gmin sprawozdanie z ich wyniku.

Paryż. (AW.) Z Londynu donoszą, że rząd angielski postanowił wycofać wszystkie wojska angielskie z Irlandji.

Dublin. (PAT.) Żołnierze armji republikańskiej wtargnęli w Clonmen do koszar żandarmerji, zajętych przez Anglików i zagarnęli wielką ilość karabinów i amunicji.

Belfast. (PAT.) Ekspłodowała tu bomba, której wybuch zranił ciężko dziecko. Po wybuchu padł szereg strzałów rewolwerowych, na które żołnierze odpowiedzieli ogniem karabinowym.

Wylewy.

Pozrywane mosty. — Wisła wystąpiła z brzegów.

Kraków. (PAT.) Płynące kry lodowe na Rabcie uniósły wielki most drogowy w Uściu Solnem. — Według ostatnich wiadomości lody spłyły się u wejścia Uszwicy na przestrzeni Górka—Zawelka w powiecie brzeskim. Ogólna liczba zerwanych mostów drogowych w województwie krakowskim i ziemi przemyskiej wynosi około 20-tu nie licząc setek mniejszych mostów, mostków i kładek.

Kraków. (PAT.) Z Brzeska donoszą, że między Wola Przemyską a Dąbrówką Morską powstał na przestrzeni blisko dwóch kilometrów zator i zagraża przerwaniem wału. Starostwo w Brzesku odniosło się do dowództwa garnizonu w Tarnowie o pomoc.

Kraków. (PAT.) Z Mogiły donoszą: rzeka Dłubnia wystąpiła z brzegów zalewając okoliczne pola na znacznej przestrzeni. Pod Niepotomicami z powodu zatoru Wisła wystąpiła z brzegów zalewając pola na prawym brzegu. Wobec spodziewanego napływu wód rzek górskich możliwe jest — że zator wkrótce ruszy. — Wystąpiła także z brzegów Białucha, która poczyniła liczne spustoszenia. Między Prądnikiem a Ojcowem uległy silnemu zniszczeniu młyny wodne. — Według otrzymanych telefonicznie wiadomości wezbrane wody i kry na Sanie zerwały konstrukcje mostu na Sanie oraz liczne kładki. — Stan ogólny wody jest bardzo wysoki sięga wybrzeża Tadeusza Kościuszki. Komunikacja z prawym brzegiem skutek zerwania mostu jest zupełnie przerwana. Niepokojące wieści nadchodzą także z okolic górskich. — Wezbrały silnie Dunajec, Poprad i Biała. Zdarzyło się kilka wypadków.

Kraków. (PAT.) Wezbrana woda zerwała kilka prześel mostów znajdujących się powyżej Bielca, a to w ewsi Legi i Mogiła. Ten ostatni most mimo energicznej akcji ratunkowej ze strony wojskowości został umieszczonej przez wezbrane wody. Pod Oświęcimiem utworzył się zator.

Kraków. (PAT.) Z Miechowa donoszą, wylew rzeczki Siechel zniszczył nadbrzeżne ogrody i pola. Ze sądeckiego donoszą, że kry zerwały kładki nad Popradem w chwili, gdy na kładce znajdowało się kilkoro osób. Wpadły one do rzeki i nie zdołano ich uratować. Nazwisk zatopionych dotychczas nie stwierdzono.

Kraków. (Tel. wł.) W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o wylewach i szkodach wyrządzonych przez wodę. W Niepotomicach zator, który się utworzył od 2 dni zeszedł w dół rzeki. W Szczucinie silny most drogowy, który przez kilka dni był zagrożony runął dziś rano. Zalew wynosi 2 m. powyżej wału ochronnego. W Sandomierzu ruszyły dziś rano lody na Wiśle. Nizina sodnicka zalana wodą. W Żywcu wczoraj popołudniu padał deszcz, co przyczyniło się bardzo do powiększenia wylewu. Z Oświęcimia donoszą, że zator lodowy spłynął, niebezpieczeństwo minęło. W Zakopanem jest ciepło i słonecznie, panuje zupełna odwilż. Wskutek obfitości wód spływających nagle z gór, zachodzi poważna obawa dalszego wylewu Wisły.

Kraków. (Tel. wł.) Poziom Wisły w dniu wczorajszym mimo deszczu obniżył się o 14 cm.

— 00 —

KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek, 2 marca. Rz.-kat.: Symplijusza. — Gr.-kat.: Teodora Tyr. — Słowiański: Radostawa.

— **Wyjazd Naczelnika Państwa.** Pisma warszawskie podają: Naczelnik Państwa wyjeżdża dziś w otoczeniu wojskowości do Brześcia Litewskiego nad Bugiem, dla zbadania stanu twierdzy oraz na mające się odbyć w jego okolicy ćwiczenia wojskowe.

— **Ruch kolejowy.** Z powodu uszkodzeń mostu na Sanie między Rozwadowem i Kępą został wstrzymany z dniem 27 lutego aż do odwołania bieg pociągów pospiesznych Warszawa-Lwów przez Lublin-Rozwadów-Przeworsk nr. 901 (przyj. do Lwowa 22:20) nr. 902 (odj. ze Lwowa 7:30), nr. 903 (przyj. do Lwowa 9:15) i nr. 904 (odj. ze Lwowa 20:15), w miejsce ich wprowadzono również od 27 lutego ruch pociągów pospiesznych Warszawa-Lwów przez Lublin-Rejowiec-Belzec, a mianowicie nr. 905 (przyj. do Lwowa 1:15), nr. 906 (odj. ze Lwowa 7:45), nr. 907 (przyj. do Lwowa 12:00) i nr. 908 (odj. ze Lwowa 20:15).

W okręgu dykcji stanisławowskiej został wstrzymany z dniem 28 lutego wskutek uszkodzeń filara mostowego na Dniestrze między Jezupolem i Dubowcami ogólny ruch pociągów, aż do odwołania na odcinku Halicz-Stanisławów linii Lwów-Stanisławów: Ruch pociągów pospiesznych nr. 409 (odj. ze Lwowa godz. 17), nr. 410 (przyj. do Lwowa 13:05) nr. 903 (odj. ze Lwowa 10:15) i nr. 904 (przyj. do Lwowa 19:20), dalej osobowych nr. 324 (przyj. do Lwowa 7:00) i nr. 327 (odj. ze Lwowa 23:00) — został na całej linii Lwów-Stanisławów wstrzymany.

— **Ogłoszenie konkursu.** Kuratorium okręgu szkolnego lwowskiego ogłasza konkurs z terminem do końca kwietnia na posadę etatowego nauczyciela przedmiotów handlowych w krajowej szkole kupieckiej w Biłej. Blższych wiadomości udzieli kandydatom dyrekcja wymienionego zakładu.

— **Danina.** Magistrat przypomina, że termin płatności I raty daniny państwowej od płatników podatku gruntowego, czynszowego i zarobkowego upływa 14 marca 1922 i zwraca przytem uwagę, że w własnym interesie nie należy zwlekać z jej uiszczaniem, aż do ostatnich dni tego terminu. Wrazie natłoku bowiem, kasy poborowe nie będą wstanie załatwić nadmiaru płatników, a zgłaszającym się już dnia następującego po upływie terminu, będą liczone oprócz zaległej kwoty także odsetki za zwłokę w wysokości 5 proc. miesięcznie (przyczem każdy rozpoczęty miesiąc liczy się za cały), a nadto i ewent. koszty egzekucji.

— **Szereg odczytów,** przygotowanych przez Kasyno i Koło liter.-artyst. rozpoczyna w środę 8 b. m. prelekcja dr. K. J. Nittmana o Wilnie, uroczona bardzo pięknymi przeżroczami. Wydział Kasyna i Koła lit.-art., pragnąc upamiętnić chwilę dziejową połączenia Wileńszczyzny z Polską, postanowił wysunąć odczyt ten na pierwsze miejsce. Ostatni wieczór przed Wielkanocą poświęcony zostanie natomiast Krzemieńcowi.

— **Z Tow. dziennikarzy polskich.** Posiedzenie wydziału odbędzie się dzisiaj, we środę o godzinie 5 popołudniu w Kasynie i Koło lit.-art.

Ogólne zgromadzenie delegatów. Gal. Tow. Kred. Ziem. odbyło wczoraj w gmachu Tow. przy ul. Kopernika 4. Na wstępie zastęp. przewodniczą. Rady nadzorczej p. Władysław Niewicki oddał część pamięci zmarłego prezesa Rady nadzorczej, ś. p. Albina Rayskiego, oraz delegatów: Józefa Mecińskiego, Stefana Kozickiego, Antoniego Garapacha i Ludwika Fischera. Obecni uczcili pamięć ich przez powstanie.

Po przedstawieniu jako delegata Rządu Ir. Wodzickiego wybrano przewodniczącym zebrania Oskara Schnella, a jego zastępcą Kazimierza Browskiego. Protokół czynności poprzedniego ogólnego zgromadzenia, tudzież sprawozdanie Rady Nadzorczej o wyborze delegatów i sprawozdanie dyrekcji z czynności za rok 1921-szy przyjęto

do wiadomości — zarówno jak sprawozdanie komisji rewizyjnej o petycjach, poczem na wniosek delegata p. Podlewskiego odczytano sprawozdanie komisji rewizyjnej za rok 1921.

Na tem zawieszono posiedzenie jawne i zarządzono obrady tajne, celem porozumienia się co do wniosków dyrekcji i wyborów.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia w załatwieniu wniosków delegatów zmieniono dotychczasową nazwę Towarzystwa na „Małopolskie Tow. Kredyt. Ziemskie”, zredukowano liczbę dyrektorów do dwóch i podwyższono pensję urzędników 1, 2 i 3 kategorii o 80. innych o 100%.

Prezesem Rady nadzorczej na lat 6 w miejsce p. Albina Rayskiego, został p. Oskar Schnell, dyrektorem na lat 6 p. Zygmunt Groblewski. Do komisji rewizyjnej weszli: Stanisław Dydyński, dr. Adam Jordan, Jan hr. Konopka, Ludwik hr. Koziembrodzki, dr. Feliks Drużbacki, Antoni Teodorowicz i Feliks Domański.

— **Przedwiośnie** dziś w pełnym toku. Słońce, ciepło (+7° C) na ulicach rwące słońce, zima zwija ostatnie namioty. Krzyżyk jej na drogę!

— **O szkole rolniczą na G. Śląsku.** Z Katowic donoszą: Na posiedzeniu Naczelnej Rady Ludowej delegat z Cieszyna p. Żurawski zawiadomił, że Ministerstwo rolnictwa gotowe jest wydzierżawić na korzystnych warunkach 3 folwarki, należące dawniej do komory arcyksiążęcej, w celu utworzenia szkoły rolniczej, wzgl. wzorowej fermy.

— **Ks. Uliczka jedzie do Genewy.** „Oberstl. Volksstimme“ donosi, iż ks. proboszcz Uliczka, przywódca partji centrowej na G. Śląsku, został powołany do Berlina, skąd ma być wysłany do Genewy, celem wzięcia udziału w ostatnich obradach gospodarczych polsko-niemieckich.

— **Ostatni wieczór** zakończył godnie wieczory, urządzone przez Kasyno i Koło liter.-artyst. Salony wypełniły się po brzegi doborową publicznością; do kadryla stało par 340, do kotyljona do dwustu, mazura tańczono z ogromną werwą. Wodźcami byli pp. Kmiciński i Laskowicki.

Komunikaty.

— **Ofjara.** „Towarzystwo France-Polonaise“ dawniej „Galicja“ złożyło 100.000 Mk. na rzecz repatriantów oraz 50.000 Mk. na rzecz miejscowego Czerw. Krzyża, za pośrednictwem p. Marii Loewensteinowej. Za te hojne dary składa podziękowanie Polskie Tow. Czerw. Krzyża Oddział miejscowy Lwowski.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we środę „Szkoła żon“, komedia w 5 aktach Moliere. — Jutro, we czwartek „Cyganeria“, opera w 4 aktach Puccini'ego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę i jutro, we czwartek „Czysty interes“, komedia w 3 aktach Stan. Kiedrzyńskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę i jutro, we czwartek „Miliarderzy“, operetka w 3 aktach Steffana.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 1 marca, godz. 10:30.

Marki niemieckie	17.—	(17:65—17:75)
Franki francuskie	360	(—)
Franki szwajcarskie	—	(—)
Funt sterlingi	17:350	(— —)
Wiedeń	—	(64—66)
Korony niem.-austr.	60	(65—68)
Korony czeskie	68	(68—70)
Praga, wypłata	—	(100—71)
Lei	—	(30—00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Berlin	—	(18:10—20)
Dolary amerykańskie	3935	(4025—)
„ kanadyjskie	3580	(3700)

Tendencja niezmienną wyczekująca.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nielicznej giełdy.

— 00 —

TELEGRAMY.

POŁĄCZENIE KOLEJOWE MIĘDZY BAŁTYKIEM A BATHANANI Z POMINIĘCIEM NIEMIEC.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Rygi donoszą, że między Polską, Estonią a Czechosłowacją zawarty został nowy układ kolejowy. W mocy tego układu będzie zaprowadzona bezpośrednia komunikacja osobowa i towarowa między Rewlem, Rygą, Warszawą a Pragą, państwami bałkańskimi i Jugosławią z pominięciem Niemiec.

POLSKA A MAŁA ENTENTA.

Warszawa. (Tel. wł.) W Bukareszcie odbędzie się w czasie najbliższym konferencja przedstawicieli Polski, Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacji, która będzie miała możliwość sprecyzować warunki porozumienia między Polską a małą ententą.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SANIT.

Warszawa. (Tel. wł.) Na międzynarodową konferencję sanitarną, która rozpocznie się 15. b. m. w Warszawie, Minister spraw zagranicznych zaprosił także rząd kowieński.

ODRZUCONE ZAPROSZENIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Nadeszła tu wiadomość, że Polska i mała ententa postanowiły odrzucić propozycję Lloyd George'a, zapraszającą na narady wstępne konferencji w Londynie.

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Katowice. (AW.) Międzysojusznicza komisja zarządziła 24 bm. zniesienie stanu oblężenia w Katowicach i okolicy zawieszono tam 21. bm. Rozporządzenie to wchodzi w życie z d. 1. marca.

Katowice. (AW.) Pisma górnośląskie donoszą z Berlina, że międzysojusznicza komisja kontrolna z polecenia Rady ambasadorów uda się na Górny Śląsk. Podróż ta stoi w związku z wykryciem w ostatnich czasach na Górnym Śląsku szeregu magazynów z bronią.

POLSKO-AUSTRJACKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Warszawa. (Tel. wł.) Rokowania polsko-austrjackie w sprawach handlowych odroczone do drugiej połowy marca. Rokowania te odbędą się w Warszawie.

WIDOKI POŻYCZKI MILJARDA FRANKÓW.

Warszawa. (AW.) Delegat min. skarbu p. Radziszewski prowadzi w Paryżu układy z finansistami francuskimi w sprawie ewentualnej pożyczki dla Polski. Uzyskał on od przedstawicieli grup największych banków paryskich zapewnienie o gotowości umieszczenia na przeciąg 1 roku 1 miliarda franków pożyczki w Polsce, o ile zostanie ona zagwarantowana przez rząd francuski.

DLA ZWALCZENIA DROŻYZNY.

Warszawa. (AW.) W celu zwalczania drożyzny Rada Ministrów uczyniła wniosek w przedmiocie zwolnienia od cła względnie zmniejszenia mnożnika celnego od towarów żywnościowych, odzieżowych i obuwniczych na okres 6 tygodni.

PRAWO GŁOSOWANIA KOBIET.

Waszyngton (PAT.) Najwyższy trybunał zatwierdził poprawkę kongresu uchwaloną przez kongres w roku 1919, przyznającą kobietom prawo głosowania.

DEPRESJA W BERLINIE.

Berlin. (AW.) Wyniki konferencji premierów w Boulogne wywarły w Berlinie wrażenie porażające. — Prasa niemiecka stwierdza zwycięstwo Francji, co jej nie przeszkadza w wysnuwaniu najzupełniej luznych wniosków, co do odwrotnej strony medalu, t. j. ofiar, które Francja musiała wziąć na siebie, chcąc skłonić Lloyd George'a do koncesji. Ton pesymistyczny górze jednak ponad wszystkim. Niektóre pisma stwierdzają, że wobec obrotu rzeczy w Boulogne Niemcy powinni zrezygnować z udziału w konferencji gemieńskiej, gdyż zawiedzie ona całkowicie pokładane w niej nadzieje.

PESYMISTYCZNA OCENA SYTUACJI NIEMIECKIEJ.

Berlin. (AW.) B. pruski premier Stagerwald, wygłosił niedawno w Monachium przemówienie, w którym wskazał na niestychany upadek Niemiec w dziedzinie życia państwowego i absolutną niemożność spowodowania jakichkolwiek zmian ze względu na niekorzystne położenie Niemiec. — Ubolewał nad niemożliwością wskrzeszenia niemieckiej potęgi militarnej.

FRANCUSCY PRZEMYSŁOWCY ZJEJŻDZAJĄ DO MOSKWY.

Wiedeń. (Tel. wł.) Donoszą z Paryża, że rokowania francusko-rosyjskie przybierają obrót pomyślny. Z tego względu do Moskwy zjechał cały szereg francuskich przemysłowców w nadziei, że warunki dla Francji będą o wiele pomyślniejsze, niż dla innych państw.

ZE ZJAZDU III. MIĘDZYNARODÓWKI.

Moskwa. (AW.) Na drugim posiedzeniu plenarnym Komitetu wykonawczego III. międzynarodówki delegaci czescy Burian i Krepich komunikowali o postępach komunizmu w Czechach, szczególnie w Słowacji, gdzie partja komunistyczna (wedle ich zdania) jest najsilniejsza w kraju. Mówcy, charakteryzując stosunki w Czechach, zaznaczyli, że rząd burżuazyjny w Czechach możliwy jest tylko przy popieraniu go przez patrijotycznych robotników. Przeciwnictwa narodowościowe w Czechach zmuszają państwo do dbania o silną władzę centralną. Na tym gruncie wyrosła fikcja jednej narodowości czechosłowackiej, aczkolwiek Czesi i Słowacy od wieków różnią się pod względem języka i kultury, oraz struktury ekonomicznej. Zadaniem komunizmu będzie wyzyskanie tych coraz silniej zaznaczających się przeciwności czesko-słowackich. Mac Manus, delegat ang. mówił o agitacji komunistycznej wśród bezrobotnych. Przemawiał również przedstawiciel polskiej komunistów Antosiewicz.

Moskwa. (AW.) — Poseł sejmowy Dabal przesłał do sowietu moskiewskiego depeşe, w której dziękuje za obranie go członkiem honorowym i podnosi zasługi Rosji wobec proletariatu. Depesza zawiera między innymi takie wyrazy: „sercem i myślą jesteśmy z wami. Przyjdzie czas kiedy poruszy nas wielki czyn“.

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI GENUESKIEJ.

Warszawa. (AW.) Biuro delegacji polskiej na konferencję gemieńską uzyskało wydatną pomoc w pracach w dziale kolejnictwa w osobie inżyn. Franka b. wicedyr. kolei warszawsko-gdańskiej, wybitnego znawcy kolejnictwa polskiego.

W czasie swego pobytu w Rosji skąd ostatnio powrócił inż. Frank miał możność zaznajomienia się z obecnym stanem kolei rosyjskich. — Kierownikiem działu kolejowego delegacji polskiej na konferencji w Genui jest prof. Geyszer. W pracach przygotowawczych bierze udział inż. Wereszczyński, który poświęca się badaniu zagadnień nowych linii kolejowych w Polsce.

Paryż. (PAT.) Francuscy rzeczoznawcy dla spraw technicznych związanych z konferencją gemieńską przedstawiają we czwartek komitetowi międzyministerjalnemu rezultaty dokonanych prac, poczem z końcem tego tygodnia udadzą się do Londynu, gdzie w przyszłym tygodniu rozpoczną się konferencje rzeczoznawców.

Marja Bańkowska.

61)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Blakają się czasem po świecie także dusze, — które jednym były niedługo w prabycie i czasem się spotykają, a smutnem bywa tylko, jeśli się spotykają — zapóźno.

...Witold podniósł głowę, a Marja przechyliła się silnie przez balustradę; płatki szkarłatów posypały się lekko, za niemi zbiegł na dół uśmiech i powitanie:

— Dobry wieczór panu.

— Moje uszanowanie pani.

Zbyszko otworzył drzwi i uwieszony u ramienia gościa wprowadził go do pokoju.

— Jakie śliczne, złote charyzantemy i aż trzy. Dziękuję panu: to już pewnie ostatnie, taka wczesna jesień tego roku.

— Rzeczywiście, szron zwarzył dziś wszystkie kwiaty, a teraz idąc przez park brodziłem po kostki w liściach opadłych, ale ja lubię słuchać tego, co mówią liście uwiedle pod stopami i lubię jesienią, być może dlatego, żeśmy się jakąś jesienią spotkali... Pamięta pani?

— Czy pamiętam? — odpowiedziała zamyślonym uśmiechem.

— Wie pan — rzekła, podając mu filiżankę herbaty i siadając obok, że to dobro i tę radość, jakie mi dał dzisiejszy nasz stosunek przyjaźni, nie

zdołałby we mnie zabić wrażenie tych momentów, kiedyśmy się mijali na mgłą przestawionej ulicy, kiedy pan przechodził koło mnie obcy, nieznan, daleki i nie dawał mi ze siebie nic, prócz krótkiego, przełotnego spojrzenia. Ja tego nigdy nie zapomnę; to było takie dziwne, takie miłe, takie dobre...

I dla mnie jest ono miłe, ale właściwie dlatego, że mi dało początek znajomości z panią, że dzięki temu, mogę siedzieć tu wygodnie, pić herbatę, jakiej nikt przyrzadzić nie umie, a potem mówić z panią i pracować. Jaka to doskonała herbata, tak zziabłem. A to wysokie „a“ brzczy jeszcze? — spytał, stawiając opróżnioną filiżankę.

— Nie, już wszystko w porządku, wczoraj był strasiciel — odparła i podszedłszy do fortepianu otworzyła wieko i zapaliła świecę.

— Nie, niech pani zgasi... nie lubię dwu świateł w pokoju, ta lampa jest taka miła, niech pani pod nią usiądzie i czyta. Pani wie, co ja mam teraz w duszy i w myśli.

Usiadł przy fortepianie i potężnym, spizowanym akordem uderzył w klawisze... Dziwnie cicho uczyniło się w domu, przybliżyły szmery i głosy za ścianą, ktoś przerwał monotonna wędrowkę nad palapem, gdzieś indziej przestała turkotać maszyna do szycia; wiedziano już wśród sąsiadów, że Litowski jest u tej „malarki na górze“ i gra.

Potężna, wpaniała płynęła rzeka tonów, gędzba muzyczna, fal, wyczerpywała całą legendę przeszłości, czar wiśnianych baśni, korowody duchów snujących się po widmie Wawelu.

Zwolna fala wstrzymanie się w biegu, rozpry-

skuje się na kropelki, świetlane, tęczowe, cudnie dzwoniące pieśnią cichą i słodką, najpiękniejszą pieśnią z muzyki Słowackiego: „Pieśnią Dobranoc“.

Marja czytała:

...A żona moja, pod cedrową ścianą,
Która drży na dźwięk, w kącie i przymroczu,
Organek złoty w liljach i ziołach,
Miała wiszący na srebrnych aniołach,
Te mu skrzydłami czytały podstawę,
Kiejnoty niby z pier srebrnych trzęsące,
Pierwsze mistrzowe to dzieło ciekawe,
Upodobane mej drogiej małżonce.

Znowu inna tonacja. Tysiące iskier drga i tryska, łączą się ze sobą stapiają i wybuchają płonieniem miłosnej pieśni Krystyny z Rapsodu III.

...Razu pewnego, głos mnie Śmiański.*)

Doteciał dziwnie gorący i młody:

...O przyjdź — śpiewała — bo gołębi śladem,
Wysyłam na wsze wiatry ogień moje,
O przyjdź, z kwiatami czekam, z winogradem
Na tonie białym złoże i upoje!
O Przyjdź! — miesiąca i złodzieja śladem,
A otwórz cicho, jak anioł podwoje,
A od miesiąca węz kluczy — złotego,
Cicho — jak ogień szepotał, bo mnie strzeża...!

*) Słowacki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ściowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: I. 4% listy zastawne Banku krajowego we Lwowie S. I. Nr. 3623 i 5769 po 100 k., S. II. Nr. 15997 i 19044 na 200 k. 4 i pół % tegoż Banku S. I. Nr. 2806 na 100 k. S. II. Nr. 1718 na 200 k. II. policja asekuracyjna Tow. Feniks we Wiedniu filij we Lwowie Nr. 39131 na imię ks. Jana Reszetyły z Magierowa i kwotę 4.000 k. płatna okazicielowi. III. Książeczka wkładowa gal. Kasy Oszczędności Nr. 13066 na Teofila Porucznika z kwotą 1600 k. 47 h.; książeczka wkładowa Towarzystwa Zaszczycia Ziemi Lwów Nr. 654 na Julię Porucznik z kwotą 2469 k. 86 h.; książeczka wkładowa Tow. Narodnaja Torhowa Lwów Nr. 2206 na ks. Jana Reszetyłę na kwotę 1251 k. 48 h.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 29. marca 1921.

12601

T. IV. 93/21/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ignacego Pomeranza kupca w Tarnowie, ul. Wałowa 25. zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginać, i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do Sądu okręgowego w Tarnowie Oddział IV. w ciągu 6 miesięcy. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Zaświadczenie o zaliczeniu Nr. 8283, przez Urząd stacji kolejowej w Tarnowie wystawione, na kwotę 8.250 Mkp. opiewające, a odnoszące się do przesyłki nadanej w Tarnowie do Szczucina przez Ignacego Pomeranza, dnia 5. lipca 1921 r. na podstawie listu przewozowego Nr. 7595.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 30. stycznia 1922.

1952

T. IV. 120/21/3. Amortyzacja. Na wniosek Stanisława Madeja z Kłodawy wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Jasle Nr. 7053 na kwotę 7219 Mkp. 66 fen. opiewającej wystawionej na imię Feliksa i Katarzyny Madejów. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby ze swoimi prawami zgłosił się w ciągu 3 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 18 lutego 1922.

1936

T. VI. 285/21/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jerzego Szmerkowskiego w Peczenizynie wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Duplikat kwitu depozytowego Spółki Kredytowej członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, Kraków L. 608/918 na police tego Towarzystwa L. 51721 i 99721.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków dnia 22. grudnia 1921.

1889

T. VI. 299/21/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Konrada Sciborowskiego w Krakowie wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Dowód zastawowy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej Oddział Kraków N. 297/1920 opiewający na długoterminową pożyczkę państwową w kwocie 60.000 marek wystawiony na Konrada Sciborowskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków dnia 9 stycznia 1922.

1905

T. VI. 291/21/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Towarzystwa oszczędności i zaliczek w Cieszynie wdraża się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginać, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu — lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwiej miała być płatną; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie zbiorowe akcje III. emisji Polskiego Towarzystwa handlowego w Krakowie po 25 sztuk. N. 162801/162825 i Nr. 162826/162850 z kuponami 1921/1939 i talonami.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków dnia 5. stycznia 1922.

1909

T. VI. 422/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Stefana Wojciechowskiego w Rawiczu wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który

wnioskodawcy miał zaginać, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit depozytowy Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 3919 na police tego Towarzystwa L. 33699 i 129431.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Krańów dnia 12. stycznia 1922.

1910

FIRMY.

Firm. 973. stów. VII. 34. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Konfekcyjny Związek spółdzielczy stów. zarej. z ogr. poręku. Zmiany: Na Walnem zgromadzeniu członków odbytem we Lwowie dnia 4 czerwca 1921 uchwalonem zostało rozwiązanie stowarzyszenia i likwidacji tegoż. Likwidatorami ustanowieni zostali dotychczasowi dyrektorowie stowarzyszenia. Równocześnie wzywa się wierzycieli stowarzyszenia by ze swoimi pretensjami zgłosili się do stowarzyszenia.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 3. września 1921.

1869 1—3

Firm. 1410/sp. III. 22. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Wpisano do rejestru dnia 29. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kolej lokalna Borki Wielkie Grymałów. Zmiany: Członkiem Rady zawiadowczej ustanowiono Ludwika hr. Koziobrodzkiego wł. dóbr we Lwowie i dra Arnolda Ehrlicha adw. w Kafuzu.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 13. listopada 1921.

1607

Firm. 696/21. Stów. IV. 206. Uchwała. Do rejestru Stowarzyszeń wpisano dnia 16. listopada 1921 r. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: „Spółdzielnia spożywcza urzędników i funkcjonariuszy Województwa Tarnopolskiego, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnopolu“. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółdzielni jest zakupywanie hurtowne i dostarczenie swym członkom po cenach przystępnych artykułów spożywczych, oraz wszelkich artykułów pierwszej potrzeby, a nadto utrzymywanie dla członków stołowni (menaży). Odpowiedzialność członków: Każdy członek odpowiada wobec spółdzielni do 2-krotnej wysokości swoich udziałów wpłaconych za zobowiązania spółdzielni bieżące jakoteż zaciągnięte przed jego przyjęciem. Wysokość udziału: Udział członka wynosi 1000 Mrkp. Członek może posiadać więcej udziałów. Członków zarządu jest 3: 1. Leopold Werber kierownik Oddziału gospod., 2. Stanisław Radzikowski rewident rachunkowy, 3. Aszer Spilman oficiel kancelaryjny i 1 zastępca Stefan Kulczycki sekret. Namiestnictwa wszyscy w Tarnopolu. Czas trwania: nieograniczony. Ogłoszenia spółdzielni nastąpią na 8 dni przed dniem Zgromadzenia w organie urzędowym Województwa Tarnopolskiego. Podpis firmy: Do ważności zobowiązań zaciągniętych imieniem spółdzielni potrzebny jest podpis dwóch członków Dyrekcji. Likwidacja i rozwiązanie nastąpi wedle przepisów ustawy o spółdzielniach.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 14. listopada 1921.

1623

Firm. 768/21. Rg. A. 182. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skala. Brzmienie firmy: handel rozmaitymi towarami Gedalego Goldringa w Skalacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel rozmaitymi towarami. Właściciel firmy: Gedale Goldring kupiec w Skalacie. Dzień wpisu: 2. stycznia 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 30. grudnia 1921 r.

1624

Firm. 60/22. Rg. C. I. 25. Zmiany dotyczące wpisanej już spółki. W rejestrze C. przy firmie Spółka młynarska „Domink“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Jarosławiu. Wpisano następujące zmiany: że na walnem zgromadzeniu członków spółki odbytem dnia 26. września 1921 wybrano P. Piotra Malinowskiego w Jarosławiu zawiadowcą w miejsce Mikołaja Osady.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Przemyśl 4. lutego 1922.

1641

Firm. 154/21. Rej. B. 5. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 12. sierpnia 1921 roku przy firmie: Galicyjskie Towarzystwa akc. Fabryki papieru przędtem Bracia Fijałkowscy w Białej wpisano w rejestrze następujące zmiany: Ustapili członkowie Rady nadzorczej Bernard Popper-Artberg, Wiktor Lippe, Ludwik Neumann i Ernest Prinzogn. Na posiedzeniu Rady nadzorczej w dniu 28. lutego 1921, jako członkowie Rady nadzorczej ze statutowym prawem podpisania firm, kooptowani zostali, a mianowicie: p. dr. Natan Löwenstein, adwokat we Lwowie ul. Kościuszki 8. — P. dr. Emil Parnass, adwokat we Lwowie, ul. Hetmańska 23. — p. Byszard Kola, bankier w Wiedniu IX. Frankgasse. 1. p. Alfred Stiassni, przemysłowiec w Bernie — prokura pani Delli Lam-Reischer, z powodu wystąpienia z firmy, ustaje. W jej miejsce został p. dyrektor Wiktor Föderl w Wiedniu XVIII. Sternwarterstrasse. 25. zamianowany.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Wadowice, dnia 12. sierpnia 1921 r.

1600

1 Piłg parowy,
2 maszyny po 16 P.S.
fabrykat John Fowler i Ska,
2 wozy do wody,
1 dwukołowy piłg
z graczami

DZIECI! Proszę rodziców o NEO FOFATYNE GALENA jako odżywcze. Jest do nabycia w aptekach, drogeriach.

i wszelkie przynależności natychmiast gotowy do uruchomienia na sprzedaż F. W. ODTKE. Międzynarodowa spedycja, Bydgoszcz, Gdańska 131/32. 1970

Reklama,
dźwignią
handlu!

Ogłoszenie przetargu.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Tarnopolu sprzedaje w drodze licytacji ofertowej:

- 1) Motor elektryczny 110 V. 9.2 HP. 1400 n.
- 2) Ręczne warsztaty ślusarskie.
- 3) Lokomobila parowa, siablika około 24 HP., kociół 7 Atm.
- 4) Stolarnia maszynowa.

Oferty ostepmowane składać należy w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na kupno motoru elektrycznego (czy stolarni maszynowej itd.)“ najpóźniej do dnia 13. marca br. w Dyrekcji.

Równocześnie z waleśieniem oferty należy złożyć w Kasie Dyrekcji wadium w wysokości 10 proc. oferowanej ceny.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14. marca b. r. o godzinie 11-tej przedpołudniem.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo ni uwzględnienia żadnej oferty w razie za niskiej ceny.

Przedmioty licytacji znajdują się na składzie Powiatowego Biura Odbudowy w Zaeszczykach, gdzie można je oglądać po zgłoszeniu się u Kierownika Powiatowego Biura Odbudowy.

Tarnopol, dnia 22. lutego 1922.

OKRĘGOWA DYREKCJA ODBUDOWY
W TARNOPOLU, L. 1889/22.

FIRMA LUDWIK AKSMAN W KRAKOWIE, powszechnie znana jako jedno z najpoważniejszych w Polsce przedsiębiorstw handlowych w dziale MASZYN BIUROWYCH i wszelkich PRZYBORÓW do tychże, zorganizowana par excellence dla importu ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, oddała w swym charakterze jeneralnego przedstawicielstwa na Rzeczpospolitą Polską firmę I. C. Smith et Bros, Typewriter Co, fabryki maszyn do pisania w Syracuse, N.Y.U.S.A., oraz firmy Crown Ribbon et Carbon Mfg. Co., fabryki przyborów do maszyn do pisania w Rochester N.Y.U.S.A. — wyłączne zastępstwo obu wyżej wymienionych amerykańskich firm na Małopolską spólne przemysłowo - handlową polską wschodnią firmie „MULTA“, wej z ogr. odpowiedzialnością we LWOWIE, HOTEL EUROPEJSKI, PL. MARJACKI L. 4. 1972

Pozyskanie współpracownictwa firmy „MULTA“ stanowi dla firmy Aksman ważny etap na drodze trudnego zadania stworzenia dobrej organizacji technicznej w poszczególnych dzielnicach Polski, gdyż świeżo do życia powołana firma „MULTA“ w skład której wchodzi jako dyrektorowie i członkowie rady nadzorczej najwybitniejsi fachowcy i najpoważniejsze osobistości miasta Lwowa, a do której ludzie o znanych w kraju nazwiskach przystąpili w charakterze udziałowców, daje najzupełniejszą gwarancję iż zdoła rozwiązać jaknajlepiej to tak ważne dla rozwoju gospodarczego życia kraju zadanie jakim jest zaopatrzenie warsztatów pracy umysłowej w pierwszorzędne maszyny biurowe i przybory do tychże. 2003